Do P. T. Abonentów!

Upraszamy koniecznie o wyrównanie zaległości. Byt pisma zależy od tych 3 Zł, które raz na 3 miesiące zapłacić należy.

Budżet nasz wynoszący parę tysięcy złotych miesięcznie liczyć się musi z punktualnemi wpłatami i dlatego prosimy o wyrównanie zaległości.

Drobną tą kwotę utrzymujecie pismo, które odważnie walczy o Was, poucza Was i dąży do uzyskania ludzkich warunków egzystencji.

Dlatego nie zwlekajcie lecz płaćcie. **Redakcja.**

Kalendarzyk podatkowy.

Domagamy się rozłożenia opłaty za patent na 2 raty półroczne. Inaczej nikt prawie nie będzie w stanie ich wykupić.

Podatek przemysłowy za I. półrocze 1925 można zapłacić bez odsetek w 3 ratach: 20 listopada, 10 grudnia i 31 stycznia. Vide artykuł o tem w poprzednim numerze.

Płatność podatku majątkowego. Jedna czwarta z kwoty obecnie do zapłaty przypisana w wezwaniu płatniczem płatna jest w 60 dni po doręczeniu nakazu płatniczego. Bez odsetek w 75 dniu.

O odroczenie płatności wpłat miesięcznych podatku przemysłowego można prosić podaniem wniesionem do Izby Skarbowej.

Ważne dla płatników podatku przemysłowego. Cały szereg ważnych towarów opłaca od 1 lipca br. podatek obrotowy w wysokości $^1/_2$% względnie 1%. Artykuły te podaliśmy w Nrze 35-36 str. 13 i na str. 3 Nru 42. Nadmieniamy, że sprzedaż **hurtowna** musi być wykazana prawidłowo prowadzonemi księgami handlowemi. Sprzedaż hurtowna może zachodzić także u kupca II. kategorji (vide o tem str. 14 komentarza w Nrze 35-36).

Odroczenia. Ministerstwo Skarbu upoważniło niższe władze skarbowe ograniczać egzekucje podatku obrotowego do kwoty, którą komisja rozpatrująca odwołania w I. instancji uzna odwołania za uzasadnione.

Odroczenie płatności podatku od lokali do 31-go grudnia 1925. Ministerstwo Skarbu postanowiło odroczyć termin płatności państwowego podatku od lokali za 4 kwartał b. r. do końca grudnia tego roku, bez obliczenia odsetek za odroczenie.

W sprawie nowej taryfy celnej.

Ogłoszona w Dz. U. z 7 listopada nowa taryfa celna wejdzie w życie 1 stycznia 1926 r.

Nie jest ona nową w tym znaczeniu, żeby wejść miała w całości w życie i uchyliła ważność dotychczasowych, lecz jest tylko częściową zmianą taryfy z roku 1924 (Nr. D. U. 54) i z 19/5 192› tak, że te wszystkie 3 taryfy razem stanowią jedną całość.

Przystępujemy do kolejnego ogłaszania głównych pozycji taryfy celnej grupami. Rozpoczynamy od 1) produktów spożywczych i zwierząt poz. 1—38.

W sprawie dopłat celnych. Pokrzywdzeni winni w ciągu dni 30 wnieść rekurs do Dyrekcji Ceł we Lwowie i podjąć w tym celu złożone w Stow. Kupców nakazy płatnicze.

Pod adresem Izb Skarbowych. Niektóre Izby Skarbowe rozpatrując odwołania od wymiarów podatku obrotowego, pomijają opinję komisji I. instanc i i samowolnie zatwierdzają krzywdzące wymiary. Zwracamy tu uwagę, że procedura ta jest bezprawna i że Najwyższy Trybunał Administracyjny uchyla decyzję Izb Skarbowych jeżeli one **bez podstawnie** pomijają opinje komisji I. instancji, zniżającą wymiary. Zmiana możliwa jest tylko wtedy, jeżeli Izba Skarbowa umotywuje ją należycie w zażaleniu.

Ważne dla importerów. Od 14 listopada trzeba będzie przy wwozie towarów zakazanych do przywozu przedłożyć pozwolenie przywozu, a w razie stosowania do nich zniżki konwencyjnej przedstawić także świadectwo pochodzenia. Dotąd wystarczało tylko pozwolenie przywozu.

Premia dla Kupców. Przypominamy, że z dniem 30 listopada upływa termin do zgłoszenia u nas z urzędu wypłaconych nadwyżek celnych vide nasze ogłoszenia w poprzednich Nrach.

Dnia 13 listopada ustąpił p. Wł. Grabski. Objął skarb 15. XII. po p Kucharskim, rządził więc nami 23 miesięcy. Jak? To niestety wszyscy czujemy. Zastał Polskę murowaną zostawił w ruinach.

Kasy Skarbowe we Lwowie i Poznaniu nie wypłacają wyasygnowanych do wypłaty kwot.

Lichwa kredytowa. Jak podaje A. W. koszt prywatnego dyskontu w niektórych ośrodkach handlowych dochodzi do 8 proc. miesięcznie.

To co najważniejsze.

P. Klarner objąwszy zastępstwo tękę ministra Skarbu, wydał okólnik do Izb Skarbowych przypominający na konieczność naciśnięcia śruby podatkowej i ściąganie najenergiczniejsze podatków.

Duch Grabskiego żyć będzie zatem dalej. P. Klarnera znaliśmy dotąd jako wspaniałego stylistę, którego różne frazesy obeszły prasę jako kurjoza i czytaliśmy, że był i jest Ministrem Przemysłu i Handlu (po p. Kiedroniu) o jego działalności bowiem na tej placówce ani nie słyszeliśmy, ani jej nie odczuliśmy.

Niewątpliwie władze będą dalej energicznie ściągały zaległości podatkowe i w pracy nie ustaną tak długo, aż zostaną same ze śrubą podatkową.

P. Klarner należy oraz z pp. Kauzikiem, Widomskim, Karśnickim do tych ludzi „opatrznościowych“, którzy kierowali naszem życiem gospodarczem za p. Grabskiego. P. Grabski uciekł — czas na nich także. Czem prędzej o nich zapomniemy tem lepiej.

Smutny spadek.

Rząd, który doprowadził życie gospodarcze państwa i nas wszystkich nad brzeg przepaści podał się dnia 13 listopada do dymisji. Wszechwładny Grabski, który miał większą władzę w państwie, jak największy autokrata caratu, załamał się przywalony gruzami swego dzieła.

Nie czas i pora teraz na krytykę. Reprezentowaliśmy ten bardzo nieliczny odłam prasy, który tę sanację od początku ostro krytykował i przewidywał nieuniknioną katastrofę, wobec której teraz stoimy. Głos nasz był głosem wołającego na puszczy — pan Grabski szedł swoją drogą, nie oglądając się na nic i nikogo. I doprowadził do tego, że państwo stoi u brzegów ruiny, życie gspodarcze zniszczone, przemysł i handel w agonji, bezrobocie ciągle wzrasta, a waluta nasza zdobyta tyloma ofiarami stacza się po równi pochyłej.

Co gorzej jeszcze, stracił wszelkie zaufanie zagranicą, do tego stopnia, że Polska jest jedynem państwem Europy, która nie może dostać zagranicą pożyczki — mimo, że jest najmniej dłużna, że ma ogromne bogactwa naturalne i dotąd punktualnie ze swych zobowiązań się wywiązywała:

Rząd Grabskiego zostawia kasy puste, urzędników częściowo niezapłaconych, bilon wypuszczony w nadmiernej ilości, złotego w stosunku 7 do dolara, zamiast 5; państwo w sytuacji najostrzejszego kryzysu, jaki sobie wyobrazić wprost trudno, a gospodarstwo w agonji.

Rząd Grabskiego zabił w narodzie zaufanie i wiarę we własne siły, tak, że kontrolę zagraniczną uważa najpoważniejszy odłam gospodarczej opinji za jedyne wyjście ze sytuacji zdaje się bez wyjścia.

Wkraczamy obecnie w okres trudny i groźny. Trzeba będzie nadludzkich wysiłków, by ocalić, co jest jeszcze do ocalenia. Trzeba będzie skończyć z polityczną demagogją, z manją wielkości na punkcie budżetu, trzeba będzie drakońskich oszczędności budżetowych, odpisania połowy podatków i zdaje się dopuszczenia obcego kapitału do udziału w Banku Polskim.

Smutne to i ciężkie dziedzictwo, które następca będzie musiał zlikwidować po smutnej po sobie pozostawiającym pamięci rządzie p. Władysława Grabskiego.

Dlaczego sanacja u nas się nie udała.

Opinja o tem gospodarczej prasy zagranicznej.

Zajmuje się tem jeden z najpoważniejszych tygodników gospodarczych „Der oesterreichische Volkswirth“ w Wiedniu, który w Nrze z 10 listopada w ten sposób sprawę tę zupełnie trafnie omawia:

Nowe plany sanacyjne Grabskiego nazywają w Polsce sanacją już przeprowadzonego planu sanacyjnego.

Początkiem roku 1924 dał Sejm Prezydentowi Ministrów Grabskiemu pełnomocnictwo do przeprowadzenia sanacji wedle jego planu. Usiłował on wtedy uzdrowić gospodarstwo przez przywrócenie równowagi budżetu i wprowadzenie waluty złotowej. Plan ten jednak był zbudowany na zupełnie fałszywej teorji. Grabski wyszedł **bowiem ze stanowiska, że 7-letnia inflacja wzbogaciła gospodarstwo społeczne, a spowodowała zubożenie państwa.** Wobec tego sądził — należało przeprowadzić korrekturę, ostrą polityką podatkową. Założył więc śrubę podatkową aż po eksperymentach 2-ch lat, naga prawda na jaw wyszła, która zdziwionemu teoretykowi okazała przeciwieństwo jego planu: Zubożałe gospodarstwo bez kapitałów uginające się pod ciężarami podatków i ciężarów społecznych, które nie dorosło do mocarstwowych potrzeb państwa.

Skoro więc w II. połowie roku 1925 złoty się zachwiał w budżecie okazały się rysy, a gospodarstwo popadło w ciężką kryzę, przedłożył Grabski nowy plan, który przez sanację gospodarstwa ma ratować budżet i walutę. Ktoby jednak sądził, że Grabski nauczony doświadczeniem zubożenie gospodarstwa wziął teraz za podstawę swojej polityki ten się myli. Piękna zasada o łączności i wpływie gospodarstwa i budżetu ogranicza się tylko do napisów, projektów przedłożonych Sejmowi. W rzeczywistości nowy plan sanacyjny chce utrzymać obecne ciężary socjalne i podatki, a tylko wyjątkowe ulgi wprowadza. Podatki na rzecz Państwa, gminy i ciężary socjalne nie tylko pochłaniają obecnie dochód narodowy, ale także siłę produkcyjną gospodarstwa. Grabski potrafił wykorzystać polityczną niedojrzałość (Minderwertigkeit) Sejmu. Umie przez hasła narodowego gospodarczego protekcjonizmu uzyskać zaufanie partji narodowych, z drugiej strony przez koncesje społeczne i usiłowaną sanację budżetu przez podatki bezpośrednie zjednać socjalistów. Tymczasem cała opinja publiczna poznała, że Prezydent Ministrów jest złym politykiem skarbowym i gospodarczym, a sfery gospodarcze zupełnie apatycznie i bez wiary stoją wobec dyskusji w Komisjach Sejmowych.

Groźna sytuacja kupiectwa.

Położenie w jakim nas zostawił p. Grabski jest rozpaczliwe i z dniem każdym groźniejsze.

Dolar około 7 Zł znaczy, że za zobowiązanie nasze płacić musimy zamiast 100% kwotą — 140% kwotą i nie mamy wogóle nadziei poprawy w czasie najbliższym. Reglementacja głównych gałęzi handlu (manufaktura, norymberskie, obuwie, skóry, galanterja i częściowo-spożywcze) zamknęła przed nami nowe kredyty zagraniczne — skutkiem czego wyczerpujemy się, płacąc długi stare a nieotrzymując nowych kredytów i pozbawiamy się całego kapitału obrotowego. A trwa to już 4 miesiące i zaostrza się z dniem każdym.

Konsumpcja zupełnie zanikła. W hurcie manufaktury, galanterji, konfekcji wynosi zbyt 10—15% zeszłorocznego wyłącznie na kredyt i to dłużnikom, który albo już albo za krótki czas zdeklarują się jako niewypłatni. Bo niewypłacalny jest dziś prawie cały handel — punktualnie nie płaci nikt, a trzymają się tylko wszyscy dzięki ogólnej wyrozumiałości wierzycieli, ale i ta wyrozumiałość ma swe granice. Wierzyciele widzą, że sytuacja w jakiej się znajdujemy, jest niejako siłą wyższą „vis major“, za którą nikt indywidualnie nie odpowiada i widzą, że najmniejszy nacisk załamie egzystencje dłużników.

Dziesiątki tysięcy kupców stoi przed ruiną — cały stan kupiecki stacza się ku zupełnej pauperyzacji, bez nadziei lepszego bytu i przyszłości, zdanych wyłącznie na siebie.

Oczywiście, że śruba podatkowa, która pracuje

już w próżni, pracuje dalej i wyciska znikome resztki kapitałów obrotowych z kupiectwa.

Teraz widzimy i rozumiemy co to znaczy zniszczenie stanu mieszczańskiego w pewnych epokach historji. Było ono w środkowej Europie po wojnie 30 letniej, było u nas po najazdach tatarskich w XIII. wieku, po wojnach, kozackich w wieku XVII. i w epoce królów saskich w wieku XVIII. gdzie ludność miast spadła do jednej trzeciej (Kraków) lub miasta zupełnie opustoszały.

Ten proces dziejowy przeżywamy teraz, dzięki „sanacji“ p. Grabskiego, bez Tatarów i Kozaków.

Dr. ROTENSTREICH
senator.

Co czynić należy?

Rząd nadzwyczajnych pełnomocnictw p. Prezydenta Rzeczypospolitej należy już do historji. Odetchną obywatele państwa, którzy byli przez 23 miesiące królikami, na których p. Grabski robił rozmaite niebezpieczne i zabójcze eksperymenta. I byłby może p. Grabski dalej eksperymentował, gdyby ofiarą jego eksperymentów nie było padło jedyne dziecko, benjaminek całego społeczeństwa, złoty. Po trzecim kryzysie złotego, po panice, która w ostatnich dniach po ponownem załamaniu się złotego ogarnęła całe społeczeństwo, po uchwaleniu zakapturzonej inflacji przez prawolew, najnowszą większość sejmową i po zareagowaniu zwłaszcza zagranicy na tę uchwałę sejmową, zniżką złotego, było pewnem, że p. Grabski pójdzie. Dziś stoimy tam, gdzieśmy stali z końcem grudnia 1923 r., po dymisji p. Kucharskiego. Kasy państwowe są puste, trzeba zapłacić kredyty interwencyjne i ratę pożyczki dillonowskiej, za zaległe dostawy dla rządu i za towary, które importowano do kraju. Należy przyjąć, że zobowiązania te wynoszą około 400 milj. złotych, tj. dwie trzecie pożyczki, którą p. Grabski chciał zaciągnąć i którą p. Grabski chciał ratować państwo. Trzeba sobie jasno zdać sprawę z tego, że pożyczka do wysokości 600 milj. złotych, jakoteż 200 milj. złotych na cele interwencyjne nie uratują sytuacji. Ta suma byłaby wystarczyła może przed rokiem. Dziś, gdy oszczędności prywatne są prawie zjedzone, kiedy kapitał obrotowy jest minimalny, kiedy zastój obejmuje wszystkie stany i warstwy społeczeństwa, musi się zaciągnąć pożyczkę, która umożliwi doprowadzenie życia gospodarczego kraju do normalnego stanu.

Pytanie jest, jak taką pożyczkę dostać. Tu są dwie drogi. Jedna, to Liga Narodów. Bez naruszenia suwerenności państwa można dostać pożyczkę przez Ligę Narodów. Przez naruszenie suwerenności państwa rozumiem koncesje natury politycznej. Przekonany jestem, że po konferencji w Locarno Liga Narodów koncesyj politycznych nie zażąda. Zdaję sobie dokładnie sprawę z tego, że Liga Narodów zażąda dla siebie pewnej ingerencji, pewnego wpływu na administrowanie, wydatkowanie tej pożyczki. Taki wpływ nie narusza suwerenności państwowej. Komisarz Ligi Narodów przy rządzie polskim zażąda napewno redukcji wydatków budżetowych. Niema dziś stronnictwa w Polsce, które jest zwolennikiem rekordowych wydatków budżetowych. Każdy zdaje sobie sprawę z tego, że ogólna suma naszych wydatków budżetowych nie powinna wynosić więcej, jak 180 milj. dolarów. Wiem, że trudno jest ograniczyć się, zwłaszcza trudno to będzie pewnym stronnictwom sejmowym. Dlatego właśnie, lepiej jest, jeśli komisarz Ligi Narodów będzie miał wpływ na oszczędności w budżecie. Taki komisarz nie będzie długo siedział w Polsce. W międzyczasie dużo się nauczymy. Nie przyniesie nam to ujmy. Skoro brak jakiegoś towaru w kraju, to mimo protekcjonizmu i reglementacji importujemy go do Polski. Polsce brak jest finansistów i ekonomistów, nie przyniesie to ujmy imieniu i honorowi polskiemu, skoro przez dwa do trzech lat wytrawna i doświadczona siła fachowa, będzie miała wpływ na ukształtowanie się życia finansowego i gospodarczego Polski. Polska za czasów niewoli wychowywała prawie tylko polityków. Wiedziano bowiem, że tylko tą drogą zdobędzie się niepodległość. Dla wychowania ekonomistów i finansistów nie było możności w czasach niewoli. Trzeba mieć odwagę to sobie powiedzieć, tego żąda od nas dobro i interes państwa. Nie ulega kwestji, że ten, który da pożyczkę, zażąda również rewizji całej gospodarki samorządowej. Jest ona bowiem bardzo kosztowną i mało produktywną.

Druga droga, to uzyskanie kredytu zagranicznego dla Banku Polskiego. Rozumie się wzamian za dalszą emisję akcyj tego banku. W ostatnim czasie mamy wiele zwolenników tego projektu. Uważam ten projekt za gorszy. Komisarz Ligi Narodów może najwyżej siedzieć w Polsce 5 lat, akcjonarjusz jest wieczny, nikt go nie może zmusić do odsprzedania swych akcyj, zwłaszcza w tym wypadku, jeśli zagraniczni akcjonarjusze będą mieli większość akcyj Banku Polskiego. Aby Bank Polski mógł sprostać zadaniom gospodarczym, musi jego kapitał akcyjny wynosić minimum 100 milj. dolarów. Dotychczasowy kapitał akcyjny wynosi około 20 milj. dolarów i czyli konsorcjum zagraniczne miałoby wykupić akcje za 80 milj. dolarów. Miałoby w tym wypadku zawsze większość w Dyrekcji w Radzie Nadzorczej banku i mogłoby często pod wpływem swego rządu przeciwstawić się rządowi polskiemu, gdyby przy pomocy banku, chciał prowadzić inną politykę gospodarczą, niż uważa dla siebie za korzystne, rząd tych obcych akcjonarjuszy Banku Polskiego. Dlatego uważam sprzedaż akcji Banku Polskiego za środek mniej korzystny i za niewskazany.

O lrzucić należy wszelkie plany pieniądza pomocniczego, bo te muszą wprowadzić dalsze zamieszanie i pociągną za sobą bile banknoty. Natomiast należy po uzyskaniu pożyczki zmienić statut Banku Polskiego w tym kierunku, że weksle służą jako pokrycie do emitowania banknotów złotowych. A jeśliby niemożliwe było dostać w najbliższym czasie pożyczkę, to należy wydzierżawić monopole i przedsiębiorstwa państwowe ewentualnie sprzedać przedsiębiorstwa.

Nowy rząd musi mieć zaufanie całego kraju, nie może być rządem jednych przeciw drugim. Musi być wolny od wszelkiego doktrynerstwa, dyletantyzmu, zaślepienia i antisemityzmu gospodarczego i politycznego. Trzeba się zdobyć na przeprowadzenie naprawy opartej na konstrukcyjnej większości, w której musi być miejsce dla wszystkich posiadających wykształcenie fachowe na polu finansowem i gospodarczem. Należy dopuścić do rady i czynu żywioły ekonomicznie i finansowo uświadomione.

Chcemy wierzyć, że w obecnym momencie sfery miarodajne to zrozumieją.

TARYFA CELNA. Ważna od 1-go stycznia 1926.

Uwaga: O: = brutto. — 00: = łącznie z wagą bezpośredniego opakowania. — Uk: = Ulga konwencyjna.
*: = Zakaz przywozu. Przywóz dopuszczalny po uzyskaniu zezwolenia przywozu. Dz. U. Nr. 81 z r. 1924.
Dz. U. Nr. 61, 69 i 102 z roku 1925.

I. PRODUKTY SPOŻYWCZE I ZWIERZĘTA.

	Cło od 100 kg Zł	gr
1. Zboża w ziarnie i strączkowe:		
a) żyto, jęczmień, owies	bez cła	
pszenica		
tatarka, gryka, proso, kukurydza, koński ząb		
b) groch soczewica, bób, peluszka, wyka, seradela bobik		
fasola łubin		
2. Ryż.		
1) wyłuszcz. polerow.* Uk 30%	8	—
2) niewyłuszczony*	2	—
3) łamany (bez plewy) za zezw. Min. Skarbu	1	80
4) wyłuskany lecz w błonce za zezw. Min. Skarbu.	2	80
3. Mąka, kasza, słód, groch polerowany:		
1) mąka: a) żytnia	5	—
b) pszenna	15	—
2) kasze: a) jęczmienna, gryczana i jaglana	5	—
b) inne kasze oprócz osobno wymienionych brutto	11	—
c) herkulo, champion ryż dęty i t. d. przetwory, brutto I. w opakowaniu powyżej 2 kg	20	—
II. w opakowaniu 2 kg. i mniej	45	—
3) słód	7	50
4) groch polerowany	10	—
4. 1) **Mąka** ziemn. i krochm.	25	-
2) wermiszele, makaron, arrowroot, leiokon, dekstryna, sago i otręby migdałowe nieperfumowane	50	—
UWAGA: Małe opakowanie	60	—
5. Warzywa i okopowe:		
1) ziemniaki; a) przywożone w okresie od 15/II do 15/VII*	40	—
b) przywożone w okresie od 16/VII do 14/II	bez cła	
b) buraki cukrowe i pastewne korzenie cykorji	bez cła	
c) kapusta głowiasta:		
I. przywożona w okresie od 1/VI do 15/VII*	40	—
II. przywożona w okresie od 16/VII do 31 V.	bez cła	
d) osobno niewymienione okopowe i warzywa korzeniowe i liściowe	10	—
e) cebula i czosnek	15	
2) solone, moczone i kwaszone w opakowaniu niehermetycznem	10	—
3) suszone, prócz osobno niewymienionych 0	25	-
4) korzenie cykorji suszone niepalone i nieprzyrządzone 0	12	50
5) arbuzy („Kawony") dynie	50	—
6) karczochy, szparagi, kalafiory kapusta brukselska, sałata, szpinak, pomidory, rzodkiewka, ogórki, groch i fasola w świeżych strączkach; młody szuszony zielony groszek, melony:		
a) świeże i suszone 0	150	—
b) solone, moczone, kwaszone i tarte (również wymienione w p. 5 nin poz. w opakowaniu niehermetycznem 0	170	-
6. Owoce i jagody.		
1) jabłka świeże* 0	150	-
2) owoce i jagody świeże, solone, moczone, oprócz osobno wymienionych* 0	150	—
UWAGA: Towary wymienione w p. 2, przywożone do przerobu za zezw. Min. Skarbu * 0	25	—
3) Cytryny 0	17	—
4) pomarańcze i mandarynki 0	120	—
5) skórka z cytryn pomarańcz i mandarynek świeża, suszona lub w słonej wodzie 0	35	—
6. Winogrona świeże * 0	200	-
„ do tłoczenia za zezw. Min. Skarbu 0	37	—
7) Ananasy świeże* 0	300	—
7. Suszone i suche owoce i jagody — wszystko niecukrzone*:		
1) owoce i jagody osobne niewymienione 0	250	
2) „daktyle" 0	300	
3) „rodzynki" 0	225	—
4) „koryntki" 0	75	-
5) śliwki		—
a) bez opakowaniu lub w opakowaniu hurtowem		—
b) powyżej 25 kg. 0	20	
c) od 10 do 25 kg. 0	40	
d) niżej 10 kg 0	200	—
6) figi dojrzałe 0	150	—
7) figi nedojrzałe i odp. fig. do wyrobu kawy fig. 0	25	—
UWAGA: Towary wymienione w niniejszej poz. w opakow. 1 kg. i mniej 0	450	
8. Ziemniaki suszone	3	—
9. Kapary, oliwki zielone i czarne — suche, w słonej wodzie, lub oliwie, w beczkach i t. p. naczyniach, niezamkniętych hermetycznie* 0	300	
10. 1) **Anyż,** kmin kolender, koper włoski 0	40	
czarnuszka	50	
2 orzechy pomarańcz., chleb świętojański* 0	150	—
UWAGA: Towary, wymienione w pp 1 i 2 tłuczone lub sproszkowane, opłacają cło z dodatkiem 50%		
11. Orzechy*		
1 Orzechy, oprócz osobno wymienionych, orzechy kokosowe, kasztany jadalne, orzacha (ziemne orzechy) 0	100	—
2) Migdały 0	200	—
3) Pistacje 0	300	—
UWAGA: Towary, wymienione w niniejszej pozycji, przywożone bez łupinek lub zawierające więcej niż 5% jąder wyłuszczonych, również krajane lub mielone, opłacaja cło z dodatkiem 25%		
12. Gorczyca mielona i nieprzyrządzona:		
1) w beczkach i innych dużych naczyniach	5	—
2) w słoikach, garnuszkach blaszankach itp.	20	—
13. Pasztety i przyprawy*:		
1) Pasztety 00 Uk — 75%	1000	—
2) przyprawy do potraw jako to: musztarda, soje, pikle; kapary, oliwki czarne i zielone, warzywa w oliwie lub inaczej przyrządzone w naczyniach hermetycznie zamkniętych (z wyjątkiem warzyw w wodzie); ekstrakty i preperaty mięsne peptonowe i inne odżywcze, również wszelkie konserwy. oprócz osobno wymienionych 00 Uk 75%	600	-
3) Warzywa w wodzie, hermetycznie opakowane 00 Uk 50%	300	—
UWAGA 1: Według punktu 2 tej pozycji clą się marynaty w occie oprócz osobno wymienionych w opakowaniu wszelkiego rodzaju.		
UWAGA 2: Przyprawy do potraw, wymienione w niniejszej pozycji, w porcelanowych flakonach i słoikach malowanych lub inaczej ozdobionych, opłacają cło od właściwej wagi, a słoiki i flakony według poz 76 punkt odpowiedni.		
14. Grzyby.		
1) świeże i suszone, oprócz wymienionych w punkcie 2 0	15	—
2) **trufle** świeże i suszone oraz grzyby w occie, oliwie i słonej wodzie w opakowaniu wszelkiego rodzaju 00 Uk 40%	640	
15. Korzenie*.		
1) **wanilja** i „szafran"	5000	—
2) kardamon, kwiat i gałka muszkatołowa Uk 60%	1500	—
3) goździki, kwiat goździkowy, cynamon, **pieprz** Uk 40% imbir, badjanek, majeranek, liście bobkowe itp.	180	—
UWAGA 1: Korzenie tłuczone lub sproszkowane opłacają cło według odpowiednich punktów tej pozycji z dod. 50%		
UWAGA 2: Korzenie w małych naczyniach, przeznaczonych dla spożywców, podlegają cłu, łącznie z wagą bezpośredniego opakowania.		

	Cło za 100 kg Zł	gr
UWAGA 3: Wymieniono w pp. 2 i 3 korzenie, sprowadzane do wyr. olejków eterycznych za pozwol. Min. Skarbu	bez cła	
16. Jagody laurowe (galgant) 0	25	—
17. Cykorja i surogaty kawy *		
1) żołędzie suszone	19	—
2) palone: cykorja, zboże, żołęd.	25	—
3) inne surogaty kawy w kawałkach i ziarnkach bez domieszki kawy	50	—
18. Kawa.*		
1) surowa w ziarnkach	90	—
2) palona w ziarnk. lub mielona	140	—
3) surogaty kawy mielone i prasowane 00	140	—
UWAGA: Esensja i ekstrat kawy clą się według poz. 24 p. 2.		
19. Kakao w ziarnkach i łupinki kakaowe*:		
1) kakao w ziarnkach	25	—
2) kakao palone	50	—
3) łupinki kakaowe	25	—
20. Herbata*:		
1) wszelka, oprócz wym. w p. 2 0	370	—
2) cegiełkowa czarna i zielona; herva mate 0	150	—
UWAGA: Herbata denaturowana do wyrobu teiny za pozwol. Min. Skarbu	bez cła	
21. Tytoń i wyroby z niego (Dz. U. 113 z r. 1925)	25	—
22. Cukier.		
1) krystaliczny żółty, kryształ biały, mączka biała nieraf.	50	—
2) rafinada w głowach, krążkach, laskach, płatach, rąbana, piłowana, prasowana; puder rafinadowy; cukier lodowaty (Kandys); melis (kryształ rafinow.); ulep rafinadowy, syrop rafinad.	60	—
23. Miód, cukier gronowy i maltoza:		
1) miód pszczelny w plastrach i patoka miodowa, syrop ziemniaczany wszelkiego rodzaju cukier krochmal czyli gronowy w stanie stałym bez domieszki, karmel do zabarwienia napojów, maltoza ekstrakt z maltozy i słodu bez dom.	45	—
2) Miód sztuczny 00	60	—
UWAGA: Miód sztuczny oprócz cła podlega opłacie podatku wewnętrznego od cukru w wysokości 70% wagi wraz z bezpośrednim opakowaniem.		
24. Wyrobu cukiernicze oraz przetwory z owoców i jagód:		
1) kakao bez cukru i fosfatyna*:		
a) w proszku oraz fosfatyna 00	200	—
b) kakaowa masa w blokach, taflach lub odlana w inne formy 00	220	—
2) *cukierki; konfitury; serki i galaretki owocowe; Uk 60%		

	Cło za 100 kg Zł	gr
proszki i pastylki z cukrem oraz pastylki do wyrobu wódek, likierów i innych napojów: owoce w likierach, araku i koniaku oraz suche w cukrze. Czekolada i kakao z cukrem; Uk 60%, konserwy ananasowe 00	700	—
UWAGA: Wyroby, wymienione w tym punkcie, opłacają oprócz cła podatek wewnętrzny od cukru względnie od alkoholu w wysokości 70% wagi wraz z bezpośrednim opakowaniem*.		
3) kompoty i soki z owoców i jagód z cukrem 00	700	—
4) marmelady i powidła z owoców i jagód z cukrem * 00	300	—
UWAGA: Wyroby, wymienione w pp. 3 i 4, opłacają oprócz cła podatek wewnętrzny od cukru w wysok. 50% wagi 00		
5) kompoty i soki z owoców i jagód bez cukru.		
a) w opakowaniu hermetycznem 00	700	—
b) w opakowaniu niehermetycznem 00	300	—
6) powidła bez cukru; miąższ owocowy bez cukru 00	240	—
7) mleko zgęszczone; mączka mleczna; mączka Nestle itp przetwory odżywcze dla dzieci:		
a) z cukrem 00	100	—
b) bez cukru	60	—
8) łakocie tak zwane tureckie: rahatłukum, chałwa, czurczela; pierniki, ciasta cukiernicze i opłatki z mąki 00	300	—
9) mace, pumpernikiel i i. t. p. specjalne pieczywa bez cukru	60	—
10) olej sezamowy specjalnie przyrządzony do wyrobu chałwy	120	—
UWAGA: Soki owocowe, moszcz z domieszką alkoholu — opłacają cło według pozycji 28 względnie 27.		
25. Drożdże:		
1) prasowane	85	—
2) suche	230	—
3) płynne	21	—
4) zarodowe za zezwol. Min. Sk.	bez cła	
26. Chmiel i ekstrakt chmielowy:		
1) chmiel*	170	—
2) ekstrakt chmiel. i mąka chmielowa (lupulina)	740	—
27. Arak, rum, koniak, śliwowica i inne wódki: *		
a) w beczkach i beczułk. Uk. 55%	600	—
b) w innem opakowaniu Uk. 55%	800	—
2) likiery, nalewki ekstrakty, esencje i etery owoc. z domieszką alkoholu* Uk. 55%	800	—
3) spirytus surowy oczycz.:		
a) w beczkach i beczułkach	140	—
b) w opakowaniu wszelkiego rodzaju	170	—
4) spirytus skażony, i spirytus do palenia z domieszką mydła w stanie stałym	60	—
UWAGA 1, 2, 3: Dz. U. 45/1924		

	Cło za 100 kg Zł	gr
28. Wina winogronowe owocowe i jagodowe*:		
1) wszelkiego rodzaju w beczkach, balonach-gąsiorach o pojemn. 50 litr. i więcej: Uk. 90%		
a) zawierające do 16° alkoholu włącznie wraz z wagą beczek	2[illegible]0	—
b) zawier. od 16° do 25° alkoh	400	—
b) musujące Uk. 90%	3100	—
UWAGA 3: Wina, skażone sodą do wyrobu winiaku, o zawart.		
a) do 13° alkoholu włącznie, za pozwoleniem Min. Skarbu	20	—
b) powyżej 13° do 25° (włącznie) za pozwoleniem Min. Skarbu	40	—
29. Miód, porter i piwo;		
1) w beczkach i beczułkach	65	—
2) w innych opakowaniach	165	—
30. Ocet, oprócz toaletow.:		
1) w beczkach i beczułkach	40	—
2) w innych opakowaniach	80	—
31. Lód naturalny i sztuczny	bez cła	
32. Wody, mineralne, sztuczne i naturalne — łącznie z wagą naczyń	40	—
UWAGA: Lecznice wody mineralne naturalne, wymienione w specjalnych urzędowych wykazach — łącznie z wagą naczyń	6	—
33. Sól:		
1) kuchenna, bydlęca i chemicznie czysta	—	—
2) stołowa oczyszczona w opakowaniu 2 kg i mniej 00	25	—
34. 1) **Mięso** świeże, solone i mrożone	15	—
2) mięso gotowane, suszone, wędzone, marynow., peklow.:		
a) w opakowaniu hermetycz.	75	—
b) w opakowaniu niehermetycz.	35	
3) a) słonina świeża, solona, smalec *	3	—
b) słonina paprykowana, wędzona	20	—
4) wędliny, bekony, boczki, szynki	100	—
5) zwierzyna i ptactwo bite	250	—
35. Sery:		
1) „wszelkie osobno niewymienione" * 00 Uk 60%	300	—
2) ser szwajcarski Uk. 40% 00	150	—
3) bryndza oraz serki piwne (t. zw. kwargle) Uk. 40%	60	—
4) jadalne twaróg, ser chudy, niesfermetowany	bez cła	
5) kazeina, albumina i jej pochodne Uk 75%	12	—
36. Masło krowie i owcze	12	—
37. Ryby i kawior:		
1) ryby żywe i nieżywe świeże (mrożone i śnięte) ikra *		
a) pstrągi, łososie, turboty, sole, jesiotry, bielugi, sieje (sigi) węgorze	250	—
b) inne niż wymienione w lit. a) nieżywe świeże (mrożone i śnięte)		

Najsolidniejsi odbiorcy — to drobni kupcy. Charakterystycznym objawem doby bieżącej jest to, że drobni kupcy dotychczas lekceważeni przez fabrykantów i hurtowników, stali się elementem najsolidniej wywiązującym się z zobowiązań. Wywołuje to dążenie fabrykantów i hurtowników do nawiązania z nimi bezpośredniego kontaktu przez wyeliminowanie pośrednictwa.

	Cło za 100 kg Zł	gr
I. dorsze, flądry	7	50
II. sandacze, karpie, szczupaki	50	—
III. inne; ikra nieprzerobiona	25	—
c) ryby żywe, oprócz wymienionych w lit. a) w wodzie (przywożone w beczkach lub w wagonach basenach) * 0	32	—
d) ryby obsadowe i ikra, jako materjał hodowlany, za pozwoleniem Min. Skarbu	bez cła	
2) „ryby wszelkie: marynowane, **w oliwie,** occie, faszerowane z dodatkiem przypraw, sosów, korzeni lub inaczej przyrządzone", oprócz osobno wymienionych: *		
a) w opakowaniach hermetycz. Uk. 70% na sardynki, moskale tuńczyk anchois opakowane hermetyczne 00	500	—
b) w opakowaniach nieherm. 00	340	—
3) ryby: solone, wędzone i suszone oprócz osobno wymienionych *		
a) solone:		
I. wymienione w p. I a	300	—
II. inne	60	—
b) wędzone i suszone		
I. wymienione w p. I a	400	—
II. inne	80	—
4) śledzie:		
a) świeże mrożone	2	—
b) solone * 0	15	—
c) wędzone * i opiekane 0	20	—
d) śledzie wymienione w lit. b i c nin. punktu, bez oliwy, „wszelkich przypraw, sosów, korzeni" itp. w opakowaniach hermetycznych 00	150	—
5) kawior:*		
a) czarny i szary 0	6000	—
b) czerwony i żółty 0	3000	—
38. Ostrygi, raki, homary, krewetki, ślimaki i t. p świeże, solone, marynowane, również w opakowaniu hermet. * 0	2000	—
39. 1. Artykuły spożywcze		
a) jaja	3	—
b) inne artykuły	15	—
2) Skoncentrowane pasze pochodzenia roślin i zwierzęc.	bez cła	
3) galarety dla zwierząt	15	—
4) melasa	5	—
UWAGA: Melasa za zezw. M. S.	bez cła	

(Ciąg dalszy w najbliższym numerze).

Dalsze rewelacje skandalicznej gospodarki Lindego w P. K. O.

Dzień niemal każdy przynosi nowe dalsze skandale niesłychanej gospodarki p. Lindego w PKO. Dotąd nie zaprzeczono żadnemu. Ponownie wzywamy o śledztwo sądowe przeciw p. Lindemu i spólnikom, inaczej stracimy wszyscy zaufanie do PKO i wyciągać będziemy musieli z tego konsekwencje.

Sprawiedliwość znaleść się musi; o defraudacji urzędniczej na 800 zł rozpisują się szeroko dzienniki, zniknięcie 5000 zł jest wielką już defraudacją — a tu gdzie chodzi o miljony, władza sądowa milczy wymownie.

Oto, co donosi „Robotnik" z 12 bm.:

P. Wilhelm Bau, znany już jest, jako pośrednik przy kupnie przez PKO gołych ścian muru przy ul. Narutowicza (Dzielna) nr. 45 w Łodzi. Według wykazu hipotecznego, właścicielki tych nagich murów w roku 1918 nabyły je za 8.000 dolarów; w roku zaś 1924 za pośrednictwem Wilhelma Baua, który fikcyjnie stał się na jedną chwilę właścicielem — PKO nabyła te mury za **70.000 dolarów**, niemal dziewięć razy drożej!

Budowa domu powyższego była rozpoczęta w roku 1912, tj. przez lat 12 były one wystawione na działania atmosferyczne itd. Generalny taksator PKO., pan Hryniewicz, oszacował je tak, żeby Wilhelm Bau, który z p. Hubertem Lindem znali się z czasów samborskich, kiedy p. Huber był pocztarkiem, nie był „pokrzywdzony"..

Po tej transakcji Wilhelm Bau, z rozkazu p. „ministra" Lindego, dostaje pożyczki lombardowe pod zastaw bezwartościowych walorów. Potem Wilhelm Bau dostarcza do PKO 4 procent obl. Karola Ludwika które na rynku wiedeńskim są nabywane, jako makulatura. Pan „minister" Linde każe wydziałowi papierów wartościowych nabywać od Wilhelma Baua te austrjackie śmiecie po cenie od 43 do 46 gr. za koronę!

I tak naczelnik wydziału p. Jan Adolf Hertz wypłacił czekami Wilhelmowi Bauowi za 4 proc. obl. Karola Ludwika i Albrechta z góry 380.961 zł, 15 gr. Następnie, gdy J. Skowronek zaśpiewał, że on może wziąć dostawę do PKO tej pożyczki taniej, po 28 gr., jedną transakcję Baua załatwiono po 28 gr.

Gdy zaczęto głośno rozprawiać o aferze Baua i Lindego w sprawie łódzkiej, wówczas widocznie, by zmylić czujność, na miejsce Baua wysunięto niejakiego Pomeranca vel Pomerskiego, od którego na rozkaz p. „ministra" Lindego posłuszny p. Jan Adolf Hertz nabył dla PKO 4 proc. obl. Karola Ludwika za 210.467 zł.! Gdy zaś natrafił na opozycję w asygnowaniu pieniędzy — wówczas wezwał do siebie kontrolera p. Wojciecha Maciejewskiego i kazał mu podpisać asygnaty na wypłacenie pieniędzy Pomerancowi. Część nabytych papierów jest już ostemplowana i skarbiec nie chciał ich przyjąć, lecz wydano rozkaz i — obligacje ostemplowane przyjęto,

Wkrótce na arenę wszedł nowy klient p. Jakób Saliterman-Salicki.

PKO z rozkazu p. Lindego dnia 29 września nabyła od p. Salitermana 4 proc. obl. Karola Ludwika i Albrechta za zł. 37.488 gr. 30 i dnia 17 października 4 proc. obl. kol. Banku Krajowego za zł. 16.464,

Dalej urzędnik PKO p. Józef Witoszyński, jako pośrednik Fryderyka Kuhnera ze Lwowa, sprzedał PKO 4 proc. obl. Karola Ludwika za **zł. 55.409, gr. 40.**

A potem rozpoczął się debiut „Polono-Romano" ze Lwowa, od którego na rozkaz p. Lindego p. Jan Adolf Hertz nabył 4 proc. obl. Karola Lud. za zł. 44.119, gr. 20. Dyrektor Stein nawet polecił w drodze wyjątku natychmiast wypłacić czekiem z konta 1212.

Ta pierwsza transakcja „Polono Romano" przeszła „pomyślnie", lecz następne zachwiały się, załamały i runęły wraz z Hubertem Linde. Wobec tego nie mogły dojść do skutku i „Polono Romano" nie mógł otrzymać gotówki 120.000 zł, a więc zamiast gotówki otrzymał z Wydziału pokwitowanie, że kor. 2,299.800 4 proc. obl. Karola Ludwika zostały przelane na rachunek lombardowy Marjana Lindego, który otrzymał w PKO 305.000 zł. pożyczki bez najmniejszego zabezpieczenia i zalegał od marca ze spłatą procentów. Dzięki temu rąbek tajemnicy został uchylony, że właściwym dostawcą makulatury był Marjan Linde!!!

Skowronek popsuł swoją propozycją (28 gr.) cenę Bauowi, ale przy dalszych transakcjach nie liczono się z ceną Skowronka, lecz płacono po 31 groszy.

Ostatnim z dostawców 4 proc. obl. Karola Ludwika miał być p. Kucharski ze Lwowa i z rozkazu p. Lindego p. Jan Adolf Hertz miał nabyć kor.

4.000.000 — 4 proc. obl. Kar. Ludw. Lecz p. Linde „z powodu nadwątlonego zdrowia“ opuścił PKO i dzięki temu transakcja z p. Kucharskim nie doszła do skutku.

A więc kupiono bezwartościowego śmiecia austrjackiego za około 2 milj. złotych!“

Tyle „Robotnik“.

Od siebie dodamy „Rzemeślnicy krakowscy, zrzeszeni w związek, starali się dla swych wszystkich członków o pożyczkę w PKO, łącznie w kwocie 30.000 złotych. Nie dostali jej z powodu braku gotówki, takich wypadków było zapewne więcej.

Nic dziwnego; pieniądze przeznacza p. Linde, jak widzimy, na inne cele, bardziej zapewne bliskie celom, dla których PKO została do życia powołana.

Pierwsze kroki.

(elef) Od chwili zmartwychwstania Polski aż po dzień dzisiejszy obserwować można było jakiś dziki szał ogólny, dążący wszelkimi sposobami do doprowadzenia handlu polskiego do zupełnej ruiny. Budowanie Polski rozpoczęto niszczeniem jednej z głównych arteryj życia gospodarczego. Zaczęło się reglementacją handlu, tworzeniem konsumów, ustawą o lichwie towarowej i całym szeregiem zakazów i nakazów, które, jak kłody, rzucano pod nogi kupiectwa polskiego, hańbiono uczciwe imię kupca polskiego, nakładając nań wysokie kary pieniężne, nie rzadko i kary więzienia, rzucono anatema na całe kupiectwo, ba zastanawiano się nawet nad stosowaniem kary śmierci przez szubienicę za niestosowanie się do tych wszystkich zakazów i nakazów. A gdy mimo to kupiectwo wykazało jeszcze znaki swej żywotności, zwaliła się nań taka olbrzymia moc danin państwowych i komunalnych, że sumy te przewyższały obieg pieniądza, znajdującego się w obiegu w całem państwie i równocześnie zamknięto granice państwa wysokiemi cłami, podcinając w ten sposób do reszty zniszczony handel polski.

Zapyta może ktoś, jak zachowało się kupiectwo wobec prześladowania jego? Mój Boże, któż nie zna tej dotychczasowej bezsilnej bierności i indyferentyzmu naszego kupiectwa na wszystko to, co do około niego się działo.

Demagogja, bezrozum i zła wola rozdwoiła nasze kupiectwo na dwa obozy — na obóz tych, którzy w swojem zaślepieniu energję swoją wytężali ku szumnie głoszonemu hasłu „unarodowienia“ handlu, przez wyeliminowanie nie mogących wykazać się świadectwem chrztu i na obóz tych, których wyeliminować się starano. Nic też dziwnego, że tak rozdwojone kupiectwo w swojej bezsilności i bezkrytycyzmie znosiło ciosy, godzące w jego byt. Jadem nienawiści zasugerowano kupiectwo, nie zdawało sobie sprawy z tego, że podjudzanie i rozdwajanie jego idzie po linji tych, którzy w mętnej wodzie ryby łowią, którzy dostatnio się obławiali przy wszelkich — pod różną postacią tworzonych „Guzach“. „Nuzach“, „Puzappach“, „Guzohanach“ i innych, egzotycznie nazwanych, znanych miejscach nadużyć i defraudacyj. Szalały orgie różnych defraudacyj, korupcji i przemytnictwa, doprowadzając skarb państwa do ruiny, który aby na nowo zapełnić — czynniki, kierujące nazwą państwa, — zwróciły się w kierunku najsłabszego oporu, t. j. do kupiectwa, które też w stosunku do innych warstw społeczeństwa obciążone zostało najwyższemi, wielokrotnemi daninami, przy niemal że zupełnem zahamowaniu ruchu handlowego.

Kupiectwo polskie, stanąwszy nad przepaścią, ocknęło się, spadło mu bielmo z ócz, przejrzało, że igrano z niem, że hasło unarodowienia handlu było tylko zamydleniem ócz dla łatwiejszego dobrania się do mienia jego. I kupiectwo polskie zrozumiało nareszcie doniosłość tworzenia wspólnego frontu przeciw godzeniu w byt jego.

Pierwsze kroki w tym względzie poczyniło kupiectwo krakowskie zwoławszy się na wiec do sali magistratu krakowskiego. Pamiętny ten dzień głęboko wryje się w pamięć każdego kupca krakowskiego. Tam w sali radzieckiej magistratu kupiectwo krakowskie stanęło ramię przy ramieniu, bez różnicy na wiarę, i przynależność partyjną, by wspólnie zaprotestować przeciw wspólnej krzywdzie. Przemówili tam kupcy, odzwierciadlając niedolę kupiectwa polskiego, padły tam słowa silnego protestu przeciw tym, którzy swoim bezrozumem i często złą wolą doprowadzają nietylko handel polski do ruiny, ale i całe państwo w przepaść łatwo stoczyć mogą.

Tam mężnym głosem odparto insynuację rzuconą na kupiectwo co do rzekomego odmawiania poparcia dla państwa przez niepłacenie podatków, bo najbardziej naruszyło ono substancje swego kapitału obrotowego dla danin państwowych. Wskazano tam na brak przedstawicieli w ciałach prawodawczych, którzyby słuszną sprawę kupiectwa bronili — uznano konieczność odłączenia się od zgubnej partyjności i stanąć na czysto zawodowem stanowisku, by przy najbliższych wyborach desygnować do ciał prawodawczych nie demagogów, ale ludzi, którym na dobru kupiectwa zależy.

Padły tam w końcu ważkie słowa: „Nie ma wśród nas Żydów ani Katolików — jesteśmy kupcami polskimi, których łączy wspólna niedola, a da Bóg, że i wspólna dola“.

Witając te pierwsze kroki kupiectwa krakowskiego na drodze do dalszej, wspólnej pracy, dajemy wyraz naszej nadziei, że wiec ten będzie epoką, na której ufundowane zostanie przyszłe zupełne zbratanie się kupiectwa polskiego dla obrony i podniesienia handlu polskiego do tych wyżyn, na jakie prestige państwa polskiego zasługuje.

Najważniejsze postanowienia

obowiązujące w Małopolsce i Śląsku Cieszyńskim od 1 lipca 1910 r. Ustawy o pomocnikach handlowych.

I. Wypowiedzenie.

Ustawa postanawia, że w zasadzie wystąpienie pomocnika handlowego nastąpić może tylko z końcem kwartału kalendarzowego i że wypowiedzieć można najpóźniej sześć tygodni przed upływem danego kwartału. Jeżeli więc pomocnik zamierza wystąpić, lub jeżeli przedsiębiorca chce go ze służby zwolnić, to musi wypowiedzenie nastąpić przynajmniej na 42 dni przed **31 marca, 30 czerwca, 30 września, albo 31 grudnia.**

Czy postanowienie, to można zmienić umową? Można, ale tylko do pewnego stopnia! Może mianowicie przedsiębiorca umówić się ze swoim pomocnikiem o krótszy termin wypowiedzenia, ale nigdy krótszy, jak jeden miesiąc, a wystąpienie nastąpić może albo 15, albo z końcem miesiąca.

II. Czy należy się płaca podczas choroby, lub nieszczęśliwego wypadku?

Jeżeli pomocnik handlowy zachoruje, należy mu się przynajmniej za sześć tygodni płaca, a względnie także utrzymanie. To należy się pomocnikowi i w tym wypadku, jeżeli w ciągu choroby następuje wypowiedzenie. Zasiłku, pobieranego z kasy chorych nie wolno pomocnikowi odciągnąć z jego płacy, ani też w inny sposób potrącić.

III. Czy należy się płaca podczas ćwiczeń wojskowych?

Jeżeli pomocnik handlowy, który w danem przedsiębiorstwie pracuje przynajmniej rok, zostaje powołany do ćwiczeń wojskowych, w takim razie ma prawo do pobierania płacy na przeciąg 4 tygodni.

IV. Wypłacenie płacy i remuneracji.

Płaca ma być wypłacona najdalej z końcem miesiąca. Jeżeli pomocnik otrzymuje „noworoczne" lub inną roczną remunerację, to należy mu się ona i w tym wypadku, jeżeli przed nowym rokiem ze służby wystąpi. Naturalnie w stosunkowej wysokości, odpowiadającej wysokości przebytego czasu pracy.

V. Czas próby.

Czas próby nie śmie dłużej trwać nad jeden miesiąc. Podczas tego miesiąca może zarówno pracodawca, jak i pomocnik każdego dnia rozwiązać stosunek służbowy. Gdyby to do upływu pierwszego miesiąca nie nastąpiło, wchodzi w swe prawa normalny termin wypowiedzenia kwartalny.

VI. Wolny czas do szukania posady.

Jeśli pomocnik wypowiedział, lub jeśli jemu wypowiedziano, należy mu na jego żądanie we wszystkie dni powszednie dać stosowny czas do szukania nowej posady. Także i za ten czas, należą się pomocnikowi pełne pobory.

KRONIKA.

Z Kinoteatru „Warszawa". — Nowe Noce Dekamerona. W gł. rolach: Xenia Desni, Werner Kraus, Bernhard Götzke, Lionel Barrymore i Albert Steinrück. Pierwszy film, w którym niemieccy i angielscy artyści stanęli obok siebie, by wespół stworzyć istny koncert gry, doprowadzonej do perfekcji, dzięki nad wyraz starannej reżyserji. Widzimy Damaszek, w którym rządzi sułtan (Werner Kraus) wraz z synem Saladinem (Lionel Barrymore), najmężniejszym rycerzem Wschodu; jesteśmy świadkami szykowania się Wenecjan do wojny z „niewiernymi". Na czele dzielnych powstańców staje dzielny Torello (Bernhard Götzke) oraz typowy uwodziciel z okresu boccaciowskiego „Dekamerona" — hrabia Riciardo (Randel Avrton). Najwybitniejsi artyści niemieccy i angielscy zostali zaangażowani do „Nocy Dekamerona". Że wywiązali się oni z zadania swego po mistrzowsku, zbytecznem zdaje się byłoby dodawać. Nazwiska takie, jak Albert Steinrück, Bernhard Götzke, Lionel Barrymore, Joy Duke i Xenia Desni nie wymagają do prawdy komentarzy.
L. M.

Mądrości naszych Ministrów. Szwagier p. Grabskiego p. Kiedroń pozatem zupełne zero dzierżył przez przeszło rok Ministerstwo Przemysłu i Handlu (obecnie objął posadę Dyrektora na Górnym Śląsku z pensją paru tysięcy dolarów miesięcznie). Za czasów swej władzy niemiał żadnego programu ani myśli. Za to teraz odnalazł swój program gospodarczy Oto co pisze w warszawskiej Gazecie Porannej: „Przykazaniem chwili obecnej, podwaliną każdego życiowego programu gospodarczego musi być hasło: produkować jaknajintensywniej i jaknajwięcej".

A dalej:

„Naturalnie, w parze z tem musi iść wysiłek przemysłowców w kierunku ulepszenia obecnych warsztatów pracy i tworzenia nowych" (?).

Są to wskazania szczegółowe, jak zbawić Polskę. A wskazania ogólne? Posłuchajcie:

„Musimy dążyć do zawarcia pomyślnych traktatów handlowych i prowadzić zdrową politykę celną i taryfową".

Cała trudność sanacji gospodarczej polega właśnie na tem, że nie uzgodniono jeszcze poglądów co do tego, jakie traktaty uważać należy za pomyślne i co to jest zdrowa polityka celna i taryfowa. Z piasku można wprawdzie budować domki, ale z ogólników trudno zbudować program gospodarczy. Tak charakteryzuje „Tygodnik Handlowy" puste frazesy Kiedronia.

Proponowalibyśmy mu katedrę wiatrologji na Uniwersytecie Warszawskim.

Jeszcze umowy rządowe. Ażeby rozweselić — wprawdzie gorzko — czytelnika, wystarczy niekiedy podać jakiś fragment z dyskusji w Sejmie. Oto, na posiedzeniu komisji komunikacyjnej na zapytanie posła Zagajewskiego (ZLN co do treści umowy, zawartej przez rząd ze spółką warsztaty kolejowe w Piotrkowe Minister Tyszka stwierdził, że umowa ta została zatwierdzona przez komitet ekonomiczny w maju 1923 r., a podpisana przez wiceministra kolei Eberhardta dnia 15 czerwca 1923 roku. Umowa ta obowiązywała **do 1940 roku** i była niesłychanie niekorzystna, narażała bowiem skarb państwa na stratę **przeszło jednego miljona rocznie.** Mimo interwencji poselstwa niemieckiego Minister Tyszka zdecydował się kontrakt zerwać, ze względu jednak na możliwość komplikacji prawnych ministersterstwo kolei porozumiało się z konsorcjum, posiadającem kapitały, prawie wyłącznie niemieckie, **i wykupiło fabrykę za 1 miljon 990 tysięcy złotych, a tem samem uwolniło się z umowy.** Donosi o tem warszawski „Tygodnik handlowy". Pytanie tylko kto i ile przy zawarciu tej umowy zarobił.

Jakie umowy zawierała wojskowość. Minister Sikorski stwierdził w swej mowie, że wojsko musiało zmienić dużo umów, zawartych z przedsiębiorstwami prywatnemi. Zainteresowani uciekli się do zaprzyjaźnionej prasy i zapoczątkowali ataki na wojskowość Zmienione umowy z firmami „Francopol", Plage Laśkiewicz, „Ursus", Huta miedziana w Poznaniu, Sochaczowska fabryka jedwabiu sztucznego „Arma" i Perkun.

Wogóle zarządzona została generalna rewizja wszystkich długoterminowych umów, zwłaszcza w przemyśle amunicyjnym. Umowy te zostały zawarte w latach 1919, 1920 i 1921 i nie odpowiadają już ani obecnemu zapotrzebowaniu, ani położeniu budżetowemu. **Przyp. Redakcji:** Coby mówiono o kupcu, któryby w roku 1919 kupował towary z dostawą na rok 1926!! Ładnie musiały te kontrakty wyglądać.

Charakterystyczny cytat. Na łamach moskiewskich „Izwestji" zamieścił Trocki przed miesiącem artykuł, w którym pisał: „właściwie są dwa kraje na świecie gdzie teorje bolszewickie w czyn wprowadzono, a krajami tymi są Rosja i... Polska. W tym bowiem państwie obowiązuje 46-godzinny tydzień roboczy, wszystkie możliwe ubezpieczenia społeczne i marksowska zasada... podatku majątkowego. Podaje poważny tyg. gospodarczy „Prawda" łódzka.

Protesty w październiku wynosiły 9 proc. wszystkich weksli oddanych do eskontu w Banku Polskim. Jest to procent niesłychany i nigdzieindziej nie do pomyślenia.

Bilans handlowy w październiku, a spadek złotego. Bilans handlowy był czynny kwotą 51.425.000 Zł; wywóz wynosił bowiem 131 milj. 500 tys. Zł a przywóz 80 milj. Zł. Mimo to sytuacja się zaostrzyła a złoty stracił dalej 15 proc. wartości. Pochodzi to stąd, że ciągle płatne są stare zobowiązania zagraniczne w obcych walutach — a nasze kredyty wobec reglementacji znikły. Stąd ciągle rosnące wyczerpanie rynku wewnętrznętrznego z walut i stąd zwyżka kursu tychże.

Gdzie się najwięcej wydaje? Ministerjum spraw wewnętrznych, ministerjum wyłącznie administracyjne pochłania w Polsce 10·5 proc., w Rumunji 6·6 proc., w Czechach 6·2 proc., we Włoszech 3·8 proc., a we Francji tylko 0·7 proc. ogólnej sumy wydatków państwowych.

Najgorsza admin. jest dokładnie 15 razy droższą od najlepszej.

Wydatki ministerstwa sprawiedliwości wynoszą w Polsce 4·6 proc., w Rumunji 2·7 proc., w Czechach 2·4 proc., a we Francji tylko 0·4 procent.

Polska sprawiedliwość jest jedenaście razy droższa od francuskiej.

Oświata, sztuki piękne i wydatki na duchowieństwo kosztują w Polsce 11·9, w Czechach 9·3, we Włoszech 6·8, w Jugosławji 4·4, w Rumunji 3·3 złotych na głowę ludności.

Szkoda, że statystycznie nie da się uchwycić w jakim państwie najwięcej pieniędzy idzie na inne cele niż uchwalono.

Ile wynoszą odsetki zwłoki przy podatkach w Austrji, Niemczech i Czechosłowacji? W Austrji wynoszą 10 procent rocznie i władze nie robią żadnych trudności w rozkładaniu podatków na raty.

W Niemczech i Czechosłowacji wynoszą stopę Banku emisyjnego t. j. 8 proc. i 9 proc. rocznie, a władze dupuszczają wszelkich ulg w spłatach.

U nas wynoszą 48 proc. i są odrębnym pewnym źródłem dochodu dla Skarbu Państwa — niejako dodatkiem do podatku.